



# Szanowny Pacjencie, czy wiesz...

listopad 2014 r.

1. Dlaczego czasem tak długo czekasz na przyjęcie do szpitala?
2. Dlaczego tak trudno dostać się do wielu specjalistów w poradniach?
3. Dlaczego najczęściej czekasz w długiej kolejce w poradni, a lekarz nie zawsze zdąży Cię przyjąć?
4. Dlaczego niekiedy uważasz, że wizyta w poradni trwała za krótko?
5. Dlaczego na przyjęcie w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym czasem czeka się tak długo?
6. I tak dalej...

Za to wszystko obwinia się przede wszystkim lekarzy pracujących w szpitalach, poradniach, na oddziałach ratunkowych, bo to my jesteśmy najbliższe chorego i na nas spada cała bezpośrednia odpowiedzialność za życie i zdrowie Pacjenta.

Przysięgaliśmy leczyć najlepiej, jak potrafimy. I to pozostaje naszym nadrzędnym zobowiązaniem. Ale musimy pracować, jak każdy, w granicach obowiązujących nas przepisów i warunków finansowych, nieprzestrzeganie ich może oznaczać dla poradni, szpitala, lekarzy, wysokie kary, albo wypowiedzenie tzw. kontraktu, czyli możliwości przyjmowania Pacjentów. Narodowy Fundusz Zdrowia, jako monopolista i dysponent pieniędzy, decyduje o rodzaju i jakości „usług” medycznych świadczonych w Polsce, decyduje, z którą poradnią, szpitalem czy gabinetem stomatologicznym podpisze kontrakt, a z którym nie, decyduje, ile zapłaci za „usługę” kalkulując, by zapłacić jak najmniej. Po części jest do tego zmuszony, bo w naszym kraju od wielu lat za mało pieniędzy przeznaczają się na ochronę zdrowia, czyli na Wasze leczenie. Dane statystyczne wskazują, że **Polska jest krajem, który ma jeden z najniższych w Europie nakładów na ochronę zdrowia**: publiczne wydatki bieżące na ochronę zdrowia w 2011 r. wyniosły 4,53%, w 2012 r. już tylko 4,43% produktu krajowego brutto. (Narodowy Rachunek Zdrowia za 2012 r.) Z takim wynikiem sytuuje to nasz kraj „w ogniu” państw OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) jesteśmy na siódmym miejscu od końca, na 34 kraje!

W przyszłym roku rząd przewiduje przeznaczyć jeszcze mniej pieniędzy na ochronę zdrowia w porównaniu z rokiem bieżącym. To znaczy, że nie będzie lepiej, że na ochronę zdrowia, czyli Twoje leczenie, będzie jeszcze mniej środków.

**W Polsce brakuje lekarzy.** Na tysiąc osób przypada 2,19 lekarza! Z danych OECD wynika, że plasuje nas to na czwartym miejscu od końca. Wśród 34 państw gorzej jest np. w Turcji i Chile. Od wielu lat sytuacja się nie zmienia, kolejki wydłużają się, a Ty, Pacjencie, czekasz dłużej na pomoc. Powodem są też limity ustanawiane przez NFZ, które pozwalają na finansowanie leczenia konkretnej liczby Pacjentów, czasem bez względu na większe możliwości placówki.

**Starzejemy się wszyscy.** Aż 73 tys. polskich lekarzy i lekarzy dentystów, na ogólną liczbę blisko 165 tys. wykonujących zawód, przekroczyło już pięćdziesiąt lat. Powyżej 71. roku życia jest blisko 13 tys. lekarzy i lekarzy dentystów (dane Naczelnej Izby Lekarskiej). Kiedy przestaną pracować, powstanie luka, bo młodych medyków przybywa niewystarczająco. W wielu dziedzinach brakuje lekarzy specjalistów, z drugiej strony absolwenci wydziałów lekarskich mają trudności z rozpoczęciem specjalizacji. Ale to nie lekarze decydują o ilości przyjęć na studia medyczne, ani o liczbie miejsc specjalizacyjnych.

**Lekarz, który leczy w poradni czy szpitalu,** nie tylko Cię bada, stawia diagnozę, przepisuje lekarstwa. Z roku na rok rośnie biurokracja, ilość dokumentów, sprawozdań, rubryk, które musimy codziennie wypełniać, co zajmuje nam czas potrzebny na kontakt z chorym. Dlatego wizyta czy badanie trwa krócej, niż byśmy chcieli, niż jest to potrzebne.

**Szpitalny Oddział Ratunkowy, czyli SOR,** działa w ramach Państwowego Ratownictwa Medycznego. Jego zadaniem jest udzielanie pomocy Pacjentom w przypadkach zagrożenia życia. Tymczasem raport Najwyższej Izby Kontroli wykazał, że 80 proc. Pacjentów zgłaszających się do SOR, powinno być leczonych ambulatoryjnie w placówkach podstawowej lub specjalistycznej opieki zdrowotnej. Na SOR-ze jest zbyt dużo pracy w stosunku do liczby lekarzy! Lekarze w takich warunkach i przy takiej różnorodności przypadków i stopniu ich skomplikowania pracują w ogromnym stresie i obciążeniu. I my, i Wy – Pacjenci, jesteście przemęczeni, czekacie na przyjęcie godzinami. Nie wynika to jednak z naszej złej woli, a z czasochłonności niektórych badań i wielu ograniczeń.

### **Szanowny Pacjencie!**

To tylko niektóre problemy ochrony zdrowia, z jakimi spotykasz się, kiedy zachorujesz i szukasz pomocy lekarza. Samorząd lekarski, związki zawodowe lekarzy, organizacje medyczne wspólnie ze stowarzyszeniami Pacjentów od lat apelują do polskiego Rządu i Ministerstwa Zdrowia, wskazując m.in. na zagrożenia bezpieczeństwa zdrowotnego i na sposoby uzyskania poprawy. Głos nasz nie jest jednak traktowany z należytą powagą i uwagą.

